

Sygn. akt VIII C 456/21

/

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.233,91 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści trzy złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.043,77 zł (jeden tysiąc czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od:
 - a) powódki kwotę 134,06 zł (sto trzydzieści cztery złote sześć groszy) z zasądzonych w punkcie 1. (pierwszym) wyroku roszczenia,
 - b) pozwanego kwotę 571,50 zł (pięćset siedemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy)

tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 456/21

UZASADNIENIE

W dniu 27 kwietnia 2021 roku powódka J. D. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 1.521,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż powództwo dotyczy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), w wyniku kolizji drogowej, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powódka dochodzi żądanej kwoty tytułem kosztów naprawy pojazdu potwierdzonych fakturą nr (...). Strona pozwana dokonała weryfikacji kosztów naprawy wynikających z faktury i załączonej do niej kalkulacji poprzez obniżenie uzasadnionych kosztów naprawy. Redukcję tych kosztów należy uznać za bezzasadną.

(pozew k. 5-8v.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana w sposób prawidłowy ustaliła przysługujące poszkodowanemu odszkodowanie. Pozwany zarazem zaoferował możliwość naprawy pojazdu za cenę wskazaną w kalkulacji naprawy. Jednocześnie pozwany zakwestionował stawkę roboczogodziny, a także brak uzasadnienia dla mycia oraz przyjęcia i obsługi szkody.

(odpowiedź na pozew k. 52-55.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2019 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. O. samochód marki V. (...) o nr rej. (...). W wyniku kolizji został uszkodzony tył auta.

(zeznania świadka A. O. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 2 listopada 2021 roku- nagranie od 00:03:09 do 00:15:22, okoliczności bezsporne)

Poszkodowana zleciła naprawę pojazdu przedsiębiorstwu powódki. Z przeprowadzonej naprawy wystawiono fakturę nr (...) z dnia 29 października 2019 r., na kwotę 11.055,89 zł brutto, z terminem płatności do 12 listopada 2019 r.

W dniu 13 września 2019 roku poszkodowana upoważniła powódkę m. in. do zgłaszania szkody, odbioru protokołów oględzin i kalkulacji, odbioru zaliczek i odszkodowań, dochodzenia roszczeń i składania odwołań, składania wniosków o odstąpienie z cesji, negocjacji dotyczących rozliczenia szkody.

W dniu 14 października 2019 roku na mocy umowy przelewu wierzytelności powódka nabyła od A. O. wierzytelność z tytułu niewypłacenia pełnego odszkodowania w związku ze szkodą komunikacyjną zgłoszoną i likwidowaną u pozwanego za nr (...) -01.

(zlecenie naprawy k. 19, faktura k. 20, kalkulacja kosztów naprawy k. 21-28, upoważnienie k.18 umowa przelewu wierzytelności k. 17)

Pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu zdarzenia nie miał nienaprawionych uszkodzeń.

(zeznania świadka A. O. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 2 listopada 2021 roku- nagranie od 00:03:09 do 00:15:22)

Szkodę zgłoszono stronie pozwanej w dniu 9 września 2019 r, co pozwany potwierdził pismem z tego samego dnia. W dniu 29 października 2019 r. pozwanemu przesłano kalkulację naprawy, fakturę z naprawy pojazdu.

(przyjęcie zgłoszenia szkody, faktura, kalkulacja naprawy - w aktach szkodowych k. 64)

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) uwzględniający zastosowanie w naprawie części oryginalnych oraz dodatkowe koszty mycia i sprzątnięcia pojazdu, przy stawce za roboczogodzinę 140 zł netto za prace blacharsko-mechaniczne i lakiernicze wynosi 10.767,91 zł.

Stawka zastosowana przez warsztat naprawiający nie jest stawką wykraczającą poza zakres niezależnych stawek warsztatowych z terenu województwa (...). Nie ma żadnych technicznych czy ekonomicznych podstaw do kwestionowania stawki stosowanej przez warsztat powoda.

Koszt mycia pojazdu wynika z operacji technologicznej przygotowania pojazdu do naprawy i jest to koszt uzasadniony do wyszczególnienia w kosztorysie, ale powinien on odpowiadać realiom rynkowym i nie być wyższy niż 50 zł brutto.

Naprawy przedmiotowego pojazdu nie da się wykonać przy zastosowaniu metody Y8. Jeżeli polakierowano by „na gotowo” wymontowany z pojazdu błotnik tylny i pas tylny na stojaku lakierniczym to byłoby to działanie bezsensowne, gdyż zamontowanie tych elementów do pojazdu polegać musiałoby m. in. na zeszlifowaniu nowo nałożonych powłok z krawędzi elementów, które będą łączone zgrzewami i spawami, czyli uszkodzenie lakieru, który został naniesiony na stojaku. Sam proces wspawywania błotnika tylnego powoduje miejscowe odkształcenia łącznych, dla wyrównania powierzchni. Takie powierzchnie łączeń trzeba ponownie lakierować po wspawaniu stałych elementów nadwozia, co wyklucza jednocześnie metodę Y8. Taka naprawa byłaby nieskuteczna, gdyż miejsca łączeń pasa tylnego i błotnika z progiem i ramą dachu oraz na całym pozostałym obwodzie byłyby pozostawione bez powłoki lakierowej (naprawa byłaby nieukończona).

(opinia biegłego K. K. k. 97-123, opinia uzupełniająca k. 148-153)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka A. O.. Depozycje świadka były logiczne i spójne, nie były podważane przez stronę przeciwną, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Ostatecznie opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy szkody. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia szkodzącego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki V.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osłą sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W dalszej kolejności przypomnienia wymaga, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wręcz przeciwnie, jest on w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę

szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że naprawiono przedmiotowy pojazd, z tytułu czego wystawiono fakturę VAT. W fakturze tej uwzględniono stawkę za rbg na poziomie 140 zł netto. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodnić, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w warsztacie powódki, a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięganie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W niniejszej sprawie poszkodowany zdecydował się na wybór warsztatu. Zdaniem Sądu fakt, iż możliwa była naprawa pojazdu po stawce niższej niż 140 zł netto nie oznacza, że odszkodowanie winno być ustalane w oparciu o taką stawkę. Stawka 140 zł netto za rbg jest – jak wskazał biegły – stawką rynkową. Nadto jak wyższej wskazano, za zasadne uznano koszt mycia pojazdu jako koszt uzasadniony technologią naprawy w kwocie 50 zł brutto, zatem też Sąd przyjął, iż zasadne odszkodowanie za naprawę pojazdu V. wyniosło 10.767,91 zł brutto.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.233,91 zł dalszego odszkodowania (10.767,91 zł pomniejszona o 9.534 zł uznanego odszkodowania).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.233,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 roku. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem

tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 9 września 2019 roku, zatem ustawowy termin na wypłatę odszkodowania upływał w dniu 9 października 2019 roku. Jednocześnie pozwany najpóźniej w dniu 29 października 2019 roku dysponował fakturą i kalkulacją naprawy. W związku z czym jako podmiot profesjonalny, zajmujący się likwidacją szkód w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a tym bardziej od dnia przedstawienia faktury, miał możliwość ustalenia wartości odszkodowania. Zdaniem Sadu, nie było przy tym potrzebne określenie konkretnie dochodzonej kwoty, bowiem pozwany zawodowo zajmuje się likwidowaniem szkód w pojazdach, zatem ma on możliwość dokładnego ustalenia odszkodowania. Sąd zasądził więc odsetki od uzupełniającego świadczenia od dnia 13 listopada 2019 roku, zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. Powód żądał zasądzenia kwoty 1.521,89 zł, zaś finalnie Sąd zasądził 1.233,91 zł. Oznacza to, że powód wygrał sprawę w 81%. Na koszty strony powodowej złożyły się: kwota 200 zł uiszczona tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 900 zł stanowiąca wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, kwota 500 zł uiszczona tytułem zaliczki i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. łącznie kwota 1.617 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego, tj. kwota 900 zł obejmująca wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, 500 zł uiszczona tytułem zaliczki tj. łącznie 1.400 zł. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wynosiły 3.017 zł. Zatem pozwany winien byłby ponieść kwotę 2.443,77 zł (3.017 zł × 81%). Porównując koszty faktycznie poniesione przez strony z kosztami, które powinny ponieść stosownie do stopnia, w jakim przegrały sprawę, stwierdzić należy, że pozwany faktycznie poniósł koszty w kwocie 1.400 zł, a powinien być ponieść 2.443,77 zł. Różnica zatem wynosi 1.043,77 zł i podlega ona zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył stronę powodową obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 134,06 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, przy czym kwotę tę na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonych w pkt 1. wyroku roszczenia, zaś od strony pozwanej obciążył obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 571,50 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.